

Paweł Sawicki, Ewa Teleżyńska-Sawicka

Fundacja „Pamięć Treblinki”: projekt tworzenia „Księgi Imion” - bazy osób zamordowanych w Treblince oraz ich upamiętnienia

0. Abstrakt

Spośród blisko miliona zamordowanych w Treblince Żydów ogromna większość nie jest znana z imienia i nazwiska. Fundacja „Pamięć Treblinki” gromadzi listę ofiar Treblinki. Do chwili obecnej zgromadzono dane około 60,000 osób. Niespełna 42,500 opublikowano na stronie pamiectreblinki.org. Udało się znaleźć około 5000 osób, których dane nie znajdują się w Centralnej Bazie danych ofiar Holocaustu Yad Vashem, ani w innych dużych bazach ofiar Holocaustu. W tekście omówiono źródła, z których korzystano. Przedstawione zostały również zasady umieszczania danych w bazie. Przy jej tworzeniu autorzy musieli mierzyć się w wieloma problemami i dylematami. Poza ich omówieniem przedstawiono zasadnicze wyzwania przed którymi stoi rozbudowa bazy oraz plany dalszych działań. Do artykułu dołączono listę ważniejszych źródeł, z których czerpano informacje.

1. Wstęp

Każdy człowiek ma imię. Około 80 lat temu, w czasie II wojny światowej, milionom ludzi odebrano nie tylko życie, nie tylko wszystko co posiadali, ale nawet imiona i pamięć o nich. Stało się to między innymi tu, w Treblince. Niemieccy zbrodniarze chcieli unicestwić kulturę, historię i dziedzictwo Żydów, ich świat. Mordowano całe społeczności, wszystkich bez wyjątku. Treblinka jest niezwykłym cmentarzem - bez grobów - niemal 900.000 ludzi, gdzie na kamiennych płytach nie znajdziemy nazwisk ani imion (oprócz jednego nazwiska – Janusza Korczaka – Henryka Goldszmita). Zamiast nich wryto nazwy miast i miasteczek, których żydowskich mieszkańców właśnie tu wymordowano. Łatwo jest znaleźć kamień z nazwą miasteczka, trudniej odnaleźć imiona zamordowanych. Nie wiemy, ilu dokładnie ludzi zginęło w Treblince. Szacunki historyków różnią się o dziesiątki tysięcy - to tyle, ilu mieszkańców liczy średniej wielkości miasto.

Według tradycji żydowskiej człowiek umiera trzy razy. Pierwszy raz gdy fizycznie umiera. Drugi raz na pogrzebie. Śmierć trzecia następuje wówczas, gdy już nikt z żywych nie wypowiada imienia zmarłego. Gdy 10 lat temu stworzyliśmy projekt „Imiona” nie znaliśmy tej tradycji – na swój sposób próbowaliśmy przeciwstawić się anonimowości ofiar Zagłady. Odszukiwaliśmy imiona Żydów, a potem czytaliśmy je głośno w wielu miejscach w Polsce, tam gdzie Żydzi – polscy obywatele - żyli lub ginęli. Najczęściej, bo w każdą ostatnią sobotę miesiąca, czytaliśmy - i nadal czytamy - imiona w Treblince. Wszystkie przeczytane zapisujemy na stronie internetowej www.projekt-imiona.pl.

Od 2015 roku, gdy Samuel Willenberg i profesor Paweł Śpiewak założyli Fundację „Pamięć Treblinki”, a my zostaliśmy jej członkami, zbieranie imion przekształciło się w projekt stworzenia „Księgi Imion” - bazy danych ofiar obozu Zagłady w Treblince. Dwujęzyczna (polska i angielska) baza rozbudowywana jest na stronach Fundacji: www.pamiectreblinki.org oraz www.memoryoftreblinka.org. W tej chwili (dane na dzień 23.03.2021) w bazie można znaleźć 45,442 osoby, które zginęły w Treblince lub w drodze do niej. Do umieszczenia w bazie przygotowywanych jest kolejne ok. 14,500 nazwisk. Około 4,000 spośród osób w bazie według

naszego rozeznania nie znajduje się w żadnej innej dużej bazie danych ofiar Holocaustu, w szczególności w największej z nich, bazie Instytutu Yad Vashem. W przygotowaniu są dane kolejnych 1000 takich osób.

Wszystkie te osoby chcielibyśmy wspomnieć z imienia i nazwiska w powstającym w Treblince Centrum Edukacyjnym. Chcielibyśmy, żeby powstała w nim Sala Imion. Szczegółowy sposób upamiętnienia powinien zostać opracowany przez artystów; dla nas jest ważne, aby wcześniej zgromadzić wszystkie dostępne imiona ofiar. Będziemy kontynuować zbieranie również po powstaniu Sali Imion - musi być w niej wolne miejsce na kolejne imiona.

2. Największe światowe bazy danych ofiar Zagłady

Na świecie istnieje wiele ośrodków gromadzących dane o ofiarach Zagłady. Największe z nich to Instytut Yad Vashem w Jerozolimie, Amerykańskie Muzeum Pamięci Holocaustu w Waszyngtonie (USHMM), Międzynarodowe Biuro Poszukiwań (ITS – International Tracing Service) w Arolsen w Niemczech. W każdej z nich jest wiele milionów nazwisk, ale liczba ofiar obozu w Treblince tych archiwach jest relatywnie mała. Najwięcej, bo około 100.000 danych ofiar Treblinki, zgromadziło Yad Vashem. Duża baza ofiar Treblinki znajduje się również w Muzeum Getta w Terezynie (podczas II wojny Theresienstadt), gdzie był zorganizowany obóz koncentracyjny dla ok. 140 000 więźniów, głównie Żydów. USHMM dysponuje zaledwie kilkunastoma tysiącami rekordów dotyczących Treblinki, ITS mniej niż połową tego co USHMM. Przyczyny tego stanu rzeczy są znane. Niemcy sporządzali osobowe listy przewozowe Żydów deportowanych z zachodniej Europy, gdy tymczasem Żydzi mieszkający w Europie Wschodniej (z której pochodziło 90% ofiar Treblinki) byli albo mordowani na miejscu, albo wpychani do wagonów bydłowych i wiezieni na śmierć do obozów zagłady bez żadnych list. Na wagonach pisano kredą liczby – prawdopodobnie liczby znajdujących się w każdym z nich ludzi. Te liczby raportował Armii Krajowej należący do AK Franciszek Ząbecki, kolejarz ze stacji Treblinka. Po ich zsumowaniu wyliczono, że w Treblince zginęło 1.200.000 osób. Badacze nie potwierdzają jednak aż tak wysokiej liczby zamordowanych.

Poniżej przedstawiamy podstawowe zasady tworzenia bazy danych ofiar Treblinki, jakie przyjęła Fundacja „Pamięć Treblinki”.

3. Analiza źródeł do tworzenia bazy danych ofiar Treblinki

Tworząc bazę danych ofiar obozu zagłady w Treblince, Fundacja „Pamięć Treblinki” zbiera informacje o ofiarach ze wszelkich możliwych źródeł, o których nam wiadomo.

Największym źródłem danych, z którego mamy obecnie ponad 24.000 nazwisk, jest Centralna Baza Danych o Ofiarach Holocaustu w Yad Vashem (yvng.yadvashem.org). Większość z nich otrzymaliśmy dzięki uprzejmości dra Alexandra Avrama, Dyrektora Departamentu Imion (Hall of Names) Instytutu Yad Vashem. Dane w tej bazie pochodzą przede wszystkim z milionów świadectw („Page of Testimony”), składanych od lat 50-tych XX w., najczęściej przez krewnych zamordowanych, na podstawie posiadanych przez nich informacji. Nie zawsze są to dane

dokładne, zwłaszcza w kwestii okoliczności śmierci - ale często to jedyne informacje o zamordowanych.

Drugim co do wielkości źródłem danych, które wykorzystwała Fundacja, są informacje otrzymane dzięki uprzejmości dra Tomáša Fedoroviča z Muzeum Pamiątek Terezin. We wrześniu i październiku 1942 r. do Treblinki wywieziono z obozu koncentracyjnego w Terezinie 18.004 osoby. Z tej liczby znane są 17.933 nazwiska. Deportowano głównie starych ludzi. Blisko połowa z nich to byli Żydzi z Czech, jedna trzecia pochodziła z Niemiec, jedna szósta - z Austrii. Wielu z nich urodziło się poza tym krajami, na przykład w Polsce. 80% deportowanych było w wieku powyżej 65 lat. Młodszy to niemal wyłącznie Żydzi z Czech, w tym wiele małych dzieci. Niemal wszystkich zamordowano tuż po przyjeździe, a tylko niewielu przywiezionych w tych transportach pozostawiono przy życiu. Niektórzy z nich współorganizowali później powstanie w Treblince. Dwóch Żydów z Czech¹ nie tylko uciekło, ale przeżyło wojnę. Dwóch na osiemnaście tysięcy - taka była szansa przeżycia Treblinki. Dla 17.931 osób przywiezionych z Terezina mamy bardzo dokładne dane: niemal wszystkie daty urodzenia, wiemy skąd i kiedy zostały deportowane do Terezina, wiemy kiedy wysłano je do Treblinki. Na stronie holocaust.cz zgromadzono zdjęcia wielu z nich.

Kolejnym obszernym źródłem, z którego korzysta Fundacja, jest praca pod redakcją prof. Nadii Danovej i Roumena Avramova „Deportacja Żydów z Zachodniej Tracji, Macedonii i Piret w marcu 1943 r.- dokumenty z archiwów bułgarskich.”² Zawiera m.in. spisy Żydów mieszkających w Macedonii (ponad 7.000) oraz we wschodniej Grecji – Zachodniej Tracji (ponad 4.000), których okupacyjne władze bułgarskie przekazały Niemcom w marcu 1943 r. Z tego co wiemy, nie przygotowywano dla nich osobowych list przewozowych, ale istnieją sporządzone na kilka lub kilkanaście dni przed deportacjami spisy żydowskich mieszkańców tych rejonów. Spisy zostały sporządzone w podziale na rodziny i adresy zamieszkania. Widnieją na nich ręcznie dopisane uwagi, z których wynika, że niektórych ludzi nie udało się aresztować, a za to dopisano dodatkowe osoby. To nie oznacza, że wszyscy umieszczeni na tych listach zginęli w Treblince, ale z bardzo dużym prawdopodobieństwem można to przyjąć. O ile polscy Żydzi w większości zdawali sobie sprawę co oznacza podróż do Treblinki, i wielu próbowało po drodze uciekać, to deportowani z Macedonii, Grecji czy Terezina byli przekonani, że jadą do pracy, do rzekomego kompleksu fabryk w Treblince. Wieziono ich w dobrych warunkach, musieli nawet kupić bilety, a przez część drogi towarzyszyli im bułgarscy lekarze. W odróżnieniu od polskich Żydów, z Wiednia do Treblinki, jechali oni w zwykłych osobowych wagonach. Od jednego z badaczy w Yad Vashem usłyszeliśmy, że lekarz towarzyszący takiemu transportowi sądzony po wojnie zeznał, że dwóch młodych ludzi w Budapeszcie uciekło ze statku, którym wieziono deportowanych na trasie Dunajem z Łom do Wiednia. Ucieczki były ewenementem. Dodatkową barierą przed ucieczką dla tych osób była nieznamość języka.

W drugiej co do wielkości bazie danych ofiar Holocaustu (Holocaust Victims and Survivors Database www.ushmm.org/online/hsv/person_advance_search.php) tworzonej przez the

¹ Karel Unger i Richard Glazar (właśc. Goldschmid)

² www.marginalia.bg/wp-content/uploads/2017/04/T.1_Deportiraneto_na-evreite.pdf oraz www.marginalia.bg/wp-content/uploads/2017/04/T.2_Deportiraneto_na-evreite.pdf

United States Holocaust Memorial Museum, informacje dotyczące Treblinki dotyczą głównie osób, które zostały deportowane z Terezina.

Źródło, które wymaga jeszcze dokładniejszego przebadania, jest baza ITS w Arolsen. Oprócz ponad pięciu tysięcy rekordów, w których występuje słowo „Treblinka”, zawiera ona kompletną osobową listę przewozową transportu z Darmstadt, który wyjechał 30.09.1942 r. i dotarł do Treblinki dwa dni później, 2.10.1942 r. W tym transporcie znajdowały się 883 osoby.

Fundacja wykorzystała złożone w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie ponad 7000 relacji i 330 pamiętników. Składali je przede wszystkim ocalali z Zagłady, ale znajdują się tam również dokumenty pisane jeszcze w czasie wojny oraz świadectwa tych, którzy pomagali ukrywającym się. Część relacji została spisana w jidysz, ale niemal wszystkie przetłumaczono w Instytucie na język polski. Są one również cennym źródłem danych o rodzinie, przyjaciółach, sąsiadach i znajomych osób składających relację. Czasem wiemy o kimś tylko tyle, że był czyimś szwagrem, kuzynem, czy powinowatym; nie znamy imienia, nazwiska ani wieku - nic poza jego wstrząsającą historią.

Fundacja wykorzystała również zbiór ok. 1500 relacji zgromadzonych w Archiwum Instytutu Yad Vashem, złożonych przez Żydów ocalałych na terenie Polski.

Ważnym polskim źródłem danych o ofiarach Treblinki są akta sądowe o uznanie za zmarłego spraw rozpatrywanych wkrótce po wojnie przed Sądy Grodzkie w wielu miastach Polski. Jest to słabo lub zupełnie niewykorzystane przez badaczy źródło. Należy podchodzić do niego krytycznie ze względu na nie zawsze wiarygodne relacje świadków. Niemniej w przebadanych przez nas aktach ponad połowa osób, figurujących w nich jako zamordowane w Treblince, nie znajduje się w żadnej znanej nam bazie danych. Podobną rolę co akta Sądów Grodzkich pełnią ogłoszenia w Monitorze Polskim opracowane przez Romana Weinfeldę (członka Zarządu Fundacji), jednak nie znajdziemy tam żadnych szczegółów zdarzeń, a jedynie dane osobowe ofiar.

Źródłem wymagającym analizy są rejestry mieszkańców. Unikalnym przykładem jest rejestr mieszkańców Kozienic prowadzony w czasie wojny, zawierający informacje o zgonach w całym tym okresie. W rejestrze przy nazwiskach około 3 300 mieszkańców przystawiono pieczętkę o treści „wysiedlony(a) 27.09.1942 r. w nieznanym kierunku”. Tego dnia Niemcy deportowali z Kozienic do Treblinki około 13 000 Żydów. Pieczętka nie oznacza w 100% wywózki do Treblinki. Ustaliliśmy, że kilkanaście osób z tej grupy przeżyło wojnę lub było na listach w innych obozach w latach 1944/45. Nie więcej niż jedna czwarta imion i nazwisk osób oznaczonych jako wywiezione znalazła się w bazie Yad Vashem, ale tylko dla niewielu z nich podano dostatecznie dużo informacji pozwalających ich poprawnie zidentyfikować.

Żyjących świadków Zagłady jest już niewielu, niemniej część naszych danych uzyskaliśmy także od nich. Na przykład od Haliny Birenbaum mamy informacje o 47 osobach - pochodzących z jej rodziny, jej sąsiadach i przyjaciółach. 29 z nich zostały już wcześniej zgłoszone do Yad Vashem przez nią lub przez inne osoby, ale 18 osób znajduje się tylko w naszej bazie. Spośród tych 18 osób 13 zginęło w Treblince. Informacje o swoich rodzinach przekazali do Fundacji także przedstawiciele „drugiego pokolenia” – dzieci ocalałych.

Cennym dla Fundacji źródłem danych są świadectwa składane na formularzu dostępnym na naszej stronie internetowej (www.pamiectreblinki.pl/ksiega-imion/ankieta-ksiega-imion/). Do dziś otrzymaliśmy formularze od ponad 200 osób z różnych krajów świata, zawarto w nich dane o blisko 500 osobach uznanych za zamordowane w Treblince. Mniej więcej jednej trzeciej z nich nie ma w żadnej ze znanych nam baz danych. Poza informacjami, bardzo często otrzymujemy również zdjęcia, a niektórzy spośród składających świadectwa zdecydowali się na przyjazd do Polski i wizytę w Treblince.

Unikalnym źródłem są wywiady zgromadzone w archiwum USC Shoah Foundation, stworzonej przez Stevena Spielberga (sfi.usc.edu). Niektóre wywiady zawierają wiele emocji, ocen, często bardzo bolesnych. Aby w pełni zrozumieć pewne ich fragmenty, trzeba znać nazwy żydowskich potraw, miejsca geograficzne w Polsce, mieć wiedzę o przedwojennych i wojennych stosunkach między Polakami a Żydami. Dzięki wspaniałej inicjatywie Spielberga, w stosunkowo krótkim czasie, często dosłownie w ostatniej chwili (ze względu na podeszły wiek ocalałych z Zagłady), nagrano ponad 51.000 wywiadów na całym świecie. Nie było możliwości, by wszystkich tych relacji wysłuchiwali historycy. Pewnym problemem jest nie zawsze dobre przygotowanie osób przeprowadzających wywiady. Zostali oni wyposażeni w stały zestaw pytań, mieli określony czas na wysłuchanie relacji i w związku z tym często ucinali opowieść, nie dopytywali o szczegóły. Relacje bardziej skupione były na dokumentowaniu Shoah i na indywidualnych losach pytanych osób, a nie na sporządzeniu szczegółowej listy ofiar Zagłady.

W Treblince (a później w Sobiborze) więźniowie zorganizowali powstanie zakończone masową ucieczką. Po wojnie wielu z uciekinierów złożyło szczegółowe relacje, kilkunastu napisało obszernie wspomnienia o swoim pobycie w Treblince. Wspomnienia te na ogół zawierają wzmianki o wielu osobach, często jednak bardzo lakoniczne, zredukowane tylko do imienia ofiary obozu Zagłady lub jakiejś historii z nią związanej.

Wśród baz danych, z których korzysta Fundacja, warto wymienić jeszcze dwie: bazę getta warszawskiego tworzoną przez Centrum Badań nad Zagładą Żydów (www.getto.pl) oraz Stockholm Holocaust Monument (www.thelocal.se). Natomiast dane z wielu innych baz (np. austriackiej bazy Österreichische Opfer des Holocaust, www.doew.at) pokrywają się z danymi w wymienionych już źródłach.

Przy tworzeniu bazy Fundacja korzysta także z książek telefonicznych, przedwojennych list lekarzy, książek adresowych bądź stron genealogicznych, które są źródłem informacji uszczegóławiających dane konkretnej osoby, np. adresu zamieszkania czy stopnia pokrewieństwa.

Interesującym źródłem mogą być Księgi Pamięci³ dotyczące poszczególnych miejscowości. Gdy wiadomo, że cała społeczność danego miasteczka została wywieziona do Treblinki, wówczas można by założyć, że wszystkie wymienione w Księdze ofiary Zagłady są jednocześnie ofiarami Treblinki - jednak dotychczas nie przyjmowaliśmy takiego założenia. Wielu wywieziono do obozów pracy, przesiedlono, wielu uciekło przed likwidacją getta lub w jego trakcie, wreszcie

³ Księgi pamięci powstawały po II wojnie światowej wśród Żydów rozproszonych w diasporze, by upamiętnić społeczności żydowskie, które uległy Zagładzie.

umarło w getcie. Nie uznajemy więc wszystkich mieszkańców danej miejscowości za ofiary Treblinki, szukamy o ich losie bardziej dokładnych informacji.

Korzystamy również ze źródeł tworzonych przez współczesnych badaczy Holocaustu. Wymienić tu trzeba takie osoby jak Christian Webb, Michal Chocholaty, Meir Grover czy historycy z Centrum Badań nad Zagładą Żydów. Ponadto źródłami są także liczne opracowania historyczne, wspomnienia, korespondencję, a nawet, co może wielu zaskoczyć, powieści (np. „Nowolipie” Józefa Hena czy „Dom pisarzy w czasach zarazy” Tomasza Jastruna). Lista wykorzystanych przez nas źródeł, sukcesywnie uzupełniania, umieszczona jest na stronie internetowej Fundacji; najważniejsze z nich podano na końcu tego tekstu.

4. Kryteria umieszczania osób w bazie ofiar Treblinki

Tworząc bazę postanowiliśmy, że będziemy umieszczać w niej nie tylko tych, których dowiedziono na miejsce kaźni, do samego obozu i tu zamordowano. Do Treblinki dojechała zdecydowana większość deportowanych – niewielu zdołało uciec, inni zginęli próbując wyskoczyć z transportu, bardzo wielu zmarło w trakcie podróży. Zdarzały się transporty, z których prawie nikt nie przeżył (np. transport z Międzyrzecza 25.08.1942 r.⁴). Sama deportacja była niezwykle brutalna. Osoby, które odmawiały ścisłego wypełniania rozkazów, najczęściej były katowane i zabijane na miejscu. Wiele osób zginęło w punktach koncentracji, np. na Umschlagplatzu w getcie warszawskim. Zdarzały się wypadki samobójstw w trakcie deportacji, również w czasie podróży do Treblinki. Przyjęliśmy, że w bazie ofiar Treblinki powinni być wszyscy ci, którzy zostali aresztowani w celu deportacji do Treblinki i zginęli w różnych okolicznościach - w trakcie aresztowania, podczas deportacji, w wagonie podczas przejazdu do Treblinki bądź w samej Treblince. Jeśli czytamy w relacji, że dana osoba znalazła się na Umschlagplatzu, i brak informacji, że udało jej się stamtąd uciec, to przyjmujemy, że jest ona ofiarą Treblinki. Osoby, które zginęły bezpośrednio przed deportacją, albo popełniły samobójstwo na wieść o zbliżającej się akcji, do tej grupy się nie zaliczają.

Mimo dość ścisłego zdefiniowania kto jest ofiarą Treblinki, często trzeba podejmować decyzję jedynie na podstawie szcątkowego opisu. Czy można zaliczyć do ofiar Treblinki uciekiniera, który nie przeżył? Jeśli śmierć nastąpiła bezpośrednio w wyniku ucieczki z obozu, to dane o takiej osobie znajdą się w bazie ofiar Treblinki, ale jeśli ucieczka się powiodła, ale uciekinier zginął później już w innych okolicznościach, to w myśl przyjętych przez nas założeń nie jest on ofiarą Treblinki. A co w sytuacjach, gdy ślad po danej osobie zaginął, a jedyne co o niej wiemy, to to, że była w getcie, którego mieszkańców wywieziono do Treblinki? Gdy są przesłanki by stwierdzić, że do czasu deportacji był z daną osobą kontakt, a po deportacji już nie, to uznajemy daną osobę za ofiarę obozu Zagłady. Sam fakt przebywania w getcie nie wystarcza, aby umieścić dane o takiej osobie w bazie Fundacji.

Zdarzają się relacje sprzeczne, np. według dokumentu z Arolsen dana osoba została wywieziona z Darmstadt do Treblinki, a według jej dziecka, składającego zeznanie w Yad Vashem - do Auschwitz. Gdy istnieje przynajmniej jedna wiarygodna relacja o deportacji do

⁴ Relacja Jankiela Wiernika, AAN Delegatura 202-II-29.

Treblinki i nie wyklucza tego inny dokument (np. lista osobowa z innego obozu), to umieszczamy dane o takiej osobie w bazie, podając różne domniemane miejsca śmierci (np. Treblinka/Auschwitz). Gdy relacja nie jest wystarczająco wiarygodna, nie bierzemy jej pod uwagę. Członkowie rodziny często opierają się na informacjach zastyszanych i niepewnych, zwłaszcza jeśli sami w czasie wojny przebywali zupełnie gdzie indziej (np. w ZSRR). Dzięki temu, że znane są daty wszystkich 10 transportów z Terezina do Treblinki oraz nazwiska 99,6% spośród deportowanych, łatwo ocenić prawdziwość informacji o byłych więźniach Terezina. Gdy w relacji jest mowa o kimś, kogo nie ma na żadnej znanej nam liście, a kogo rzekomo deportowano z Terezina do Treblinki w zupełnie innym terminie, to uważamy, że jest to informacja niewiarygodna.

5. Informacje o ofiarach umieszczane w bazie Fundacji

Zależy nam nie tylko na liczbie zgromadzonych rekordów w bazie, ale na pamięci o konkretnych osobach. Dlatego oprócz podstawowych danych osobowych, istotnych dla każdej bazy danych ofiar Zagłady, staramy się umieścić, gdy tylko to możliwe, bardziej szczegółowe informacje o nich. Czasem są to ostatnie słowa, czasem okoliczności śmierci, wygląd, zachowanie. Nie chodzi o formalny życiorys, w przypadku osób znanych z łatwością można go znaleźć w innych źródłach. Zależy nam na przybliżeniu tej osoby jako żywego człowieka.

Ważną informacją o ofierze jest zawód, istotny element ludzkiego tożsamości, więc zależy nam, by podać go jak najbardziej precyzyjnie. Najczęściej nie ma z tym kłopotu, gdyż takie zawody jak kupiec, nauczyciel czy pianistka istniały przed wojną i istnieją nadal. Ale są zawody, które zniknęły. Dawniej wiele osób zajmowało się produkcją butów, byli więc specjaliści od różnych rodzajów i elementów obuwia, np. producenci wyłącznie cholewek. Dziś nawet samych szewców jest już niewielu. Czasem podanie zawodu wymaga konsultacji i badań. Np. występujący w bułgarskich dokumentach zawód опинчар nie jest dziś znany (pytaliśmy o to Bułgarów). A był to szewc produkujący kierpce (rodzaj skórzanych mokasynów).

Zapisana w bazie Fundacji informacja o pojedynczej osobie jest autorskim opracowaniem danych zebranych o niej ze wszystkich dostępnych źródeł. Dla każdej osoby posiadającej rekord w bazie mamy co najmniej jedno źródło informacji. Są osoby, o których informacje pochodzą nawet z sześciu źródeł. Osobno (poza dostępem w sieci) archiwizowane są rekordy zawierające dane w podziale na źródła, tak, żeby możliwe było sprawdzenie, skąd pochodzi każda konkretna informacja o danej osobie.

Szczególne znaczenie mają dla nas związki rodzinne między ofiarami. W bazach danych najczęściej podawane są informacje zawarte w dokumentach – imiona rodziców, nazwisko panińskie, nazwisko panińskie matki. My chcielibyśmy tych rozdzielonych na zawsze przez Zagładę kochających się mężów i żony, siostry i braci, dzieci z rodzicami i dziadkami, czasem pradiadkami - połączyć na nowo. Często jest to zadanie bardzo trudne. Nazwiska ofiar były zapisywane w różnych alfabetach, w tym hebrajskim pozbawionym samogłosek. Transliteracja tych nazwisk na alfabet łaciński bywa bardzo różna. Stosunkowo krótkie nazwisko Lipszyc można zapisać na 90 różnych sposobów. Gdy relację dotyczącą danej rodziny składała jedna osoba, to zwykle nazwisko członków tej rodziny zapisywane jest w taki sam sposób. Bardzo

często okazuje się jednak, że relacje pochodzą z różnych źródeł. W bazie wątpliwe decyzje opatrujemy znakiem zapytania. Nie jest łatwo znaleźć członków rodziny Silbersztajn wśród osób o nazwisku np. Zylbershtein. Jednak znalezienie członków rodziny, połączenie zagubionego dziecka z matką, to świadomość przywrócenia odrobiny pamięci.

Istotne są również informacje adresowe. Posiadając je łatwiej sobie uświadomić, że w trakcie Zagłady straciliśmy naszych bliskich sąsiadów. Kilka osób, które są w naszej bazie, mieszkały w domu, w którym my mieszkamy dziś. Gdy zacząłem tu mieszkać ponad 50 lat temu, obok mnie mieszkała jeszcze jedna z córek ofiary zbrodni w Treblince. Wtedy nie miałem o tym pojęcia.

W każdą ostatnią sobotę miesiąca przy pomniku ofiar Treblinki, niedaleko miejsca gdzie znajdowały się komory gazowe, gromadzimy się w kilkanaście osób, aby upamiętnić zgładzonych tu ludzi. Rozdajemy wszystkim karteczki poświęcone ofiarom Zagłady. Oprócz imienia i nazwiska staramy się, żeby zawsze o każdej osobie przedstawić choćby króciutką historię. Ich odczytywanie lepiej unaocznia nie tylko ogrom zbrodni, ale też indywidualne dramaty. W Treblince zdarzył się powtórzony 900.000 razy koniec świata – świata każdej z zamordowanych tu osób.

6. Prezentacja danych o ofiarach w bazie Fundacji

Prezentacja ofiar Treblinki w bazie Fundacji jest dwuetapowa. Baza pozwala najpierw wyszukać osobę według wielu kryteriów (imię, nazwisko, data urodzenia, imiona rodziców, nazwisko panieńskie, płeć, wiek, kraj, miasto, zawód, uwagi, źródło informacji). Oprócz standardowego sposobu szukania w bazie dostępne jest szukanie imion, nazwisk i miast metodą Soundex czyli zbieżności fonetycznej. Dzięki temu gdy wpisywane jest np. nazwisko Lipszyc, wyświetlane są również inne nazwiska, brzmiące podobnie. Baza umożliwia także sortowanie wyników według kilku kryteriów oraz określanie liczby wyników pokazywanych na stronie.

Po wyświetleniu wyników w tabeli o każdej widocznej w niej osobie można uzyskać bardziej szczegółowe informacje, klikając w jej dane i przechodząc do kolejnego ekranu. Na ekranie prezentacji szczegółowej podawane są wszystkie posiadane przez Fundację informacje o tej osobie, a także jej zdjęcie (jeśli istnieje), oraz lista członków jej rodziny. Liczymy, że kiedyś będzie możliwe wyświetlenie mini drzewa genealogicznego pokazującego związki rodzinne. W chwili obecnej muszą wystarczyć stosowane określenia – np. *matka, syn, synowa, wnuk*. Wśród członków rodzin znajdują się też osoby, które zginęły w Zagładzie, ale nie w Treblince. Nie można ich wyszukać na pierwszym ekranie wyszukiwania – tam wyświetlane są dane tylko tych, którzy zginęli w Treblince lub w drodze do niej. Gdy jednak mamy informację, że ktoś bliski ofiary Treblinki również jest ofiarą Holocaustu, ale zginął gdzie indziej, to podajemy informacje o tej osobie wśród członków rodziny ofiary Treblinki.

Ważnym elementem prezentacji są zdjęcia – zarówno pojedynczych osób, jak i całych rodzin. Zdjęcia najczęściej wykonywane były przed wojną. Pokazują zwykłych ludzi, pełnych życia i ciepła. Te zdjęcia niczym nie różnią się od przedwojennych zdjęć rodzin polskich, niemieckich, czeskich, greckich czy innych. Są świadectwem tego, że skazano na Zagładę zwykłych,

przeciętnych obywateli państw europejskich - różniących się od innych tylko tym, że byli Żydami.

7. Największe problemy i wyzwania związane z tworzeniem bazy ofiar Trebłinki

Tworzenie bazy ofiar Trebłinki wymaga nieustannych dyskusji, decyzji, poszukiwań. Takie dylematy dotyczą na przykład tego, czy można zakwalifikować daną osobę jako ofiarę Trebłinki, czy mamy dostateczne podstawy by określić związki rodzinne, czy posiadane dane dotyczą tej samej czy dwóch różnych osób. Wątpliwe sytuacje opatrujemy znakiem zapytania. Niektóre decyzje trzeba podjąć arbitralnie w oparciu o szczątkowe dane. Francuzi czy Holendrzy znają niemal kompletne dane ofiar Holocaustu będących obywatelami ich krajów. Dostępne są daty i miejsca ich urodzenia i śmierci. Tymczasem dla polskich Żydów - stanowiących zapewne około 90% ofiar Trebłinki - mamy dane szczątkowe. Gdy mamy dwie różne relacje dotyczące osób o tym samym imieniu i nazwisku, z tej samej miejscowości i w podobnym wieku, to czy możemy przyjąć, że jest to ta sama osoba? W przypadku polskich Żydów to i tak byłoby sporo informacji... Czy w takim razie opis „Růžena_Kohnová z Pragi w wieku 60+” wystarcza do identyfikacji osoby? Z Terezina, skąd było zaledwie 2% ofiar Trebłinki, przyjechało aż 6 różnych Růžen Kohnových z Pragi w wieku 60+. A poza nimi była jeszcze jedna Růžena Kohnová z Pragi w wieku 32 lat i jedna Růžena Kohnová z Pilzna w wieku 61 lub 68 lat.

Czy informacja, że osoby mieszkały pod tym samym adresem wystarcza, żeby uznać, że stanowiły rodzinę? Czy to możliwe, żeby różnica wieku pomiędzy matką i dzieckiem wynosiła 15 lat lub mniej? Czy Chaja i Hela to to samo imię? Polscy Żydzi obok imienia żydowskiego często posługiwali się też imieniem polskim. Łatwiej identyfikować osoby, gdy to polskie imię jest odpowiednikiem imienia żydowskiego, ale tak być nie musi.

W wielu bazach, również w naszej podane informacje o osobie są mocno fragmentaryczne. Dla każdej staramy się je uszczegółowić we wszystkich możliwych źródłach. Ale dobrze, jeśli o każdej osobie mamy choć szczątkowe dane. W kilku przypadkach zdecydowaliśmy się na umieszczenie w bazie opowieści o osobie, której imię i nazwisko nie jest obecnie znane, ale być może w przyszłości uda się je ustalić. Na przykład przejmująca historia śmierci szwagra Arona Czechowicza (AŻIH 301/688, rel. Aron Czechowicz). Mnóstwo zdarzeń, na które natrafiamy w relacjach, nie daje żadnych podstaw do identyfikacji osoby, więc jej śmierć w dalszym ciągu pozostaje anonimowa. Inne relacje uznajemy za nie dość wiarygodne. Bardzo przejmująca opowieść o próbie wydobycia przez niemieckiego admirała z Umschlagplatzu jego służącej i jej córki jest pewnie nieprawdziwa – nic nie wiemy o tym, by jakiś niemiecki admirał miał mieszkać w Warszawie. Sądzymy, że jest oparta na aresztowaniu służącej Austriaka SS-Sturmbannführera Hermanna Höflego. Gdy Höfle przyjechał po nią i jej córkę na Umschlagplatz, wagony były już zaplombowane. To ten sam Höfle, który był autorem słynnego telegramu wysłanego 11.01.1943 r. z Lublina, bardzo ważnego dowodu mówiącego o skali nazistowskiego ludobójstwa.

Mamy niemal gotową do umieszczenia w bazie listę około 1500 mieszkańców Konstancynowa, pochodzącą z kwietnia 1940 roku. Jako ofiary Trebłinki podaje je Meir G. Grover (Yizkor to Jewish Konstancynow Podlaski). Nie ma on jednak żadnych konkretnych dowodów na to, że te

osoby zginęły w Treblince lub w trakcie deportacji. Dotychczas nie zdecydowaliśmy się na umieszczenie tej listy w bazie Fundacji.

30.03.1943 r. według jednej z depeesz kolejowych został wysłany do Sobiboru jeden z pociągów z Rzeszy Niemieckiej. W tym właśnie czasie w depeeszach kolejowych w ten sposób były opisywane transporty Żydów z Grecji i Macedonii. Czy to oznacza, że część z przywiezionych z Grecji i Macedonii pojechała nie do Treblinki, a do Sobiboru? Czy to kwestionuje prawidłowość uznania, że deportowani przez Bułgarów trafili do Treblinki? Gdy do bazy dodanych zostanie ponad 11.000 osób z tej listy, umieścimy na naszej stronie informację o możliwym transporcie do Sobiboru, ale jednak wszystkich ich uznajemy za ofiary obozu w Treblince.

Coraz większym problemem jest rosnąca liczba znalezionych osób. To nie tylko kwestia narzędzi. Do bieżącego opracowywania danych używamy Excela, który mało sprawnie radzi sobie z plikami powyżej 20 MB. Trudniej jest weryfikować, czy zdobyte informacje dotyczą nowej, czy już zapisanej w bazie osoby. Istotnym wyzwaniem jest również szybkość prezentacji wyników wyszukiwania na stronie Fundacji.

Mimo coraz bardziej złożonych procedur zapewnienia czystości danych baza nie jest wolna od błędów. Dlatego nie ustajemy w tworzeniu (i stosowaniu) nowych metod weryfikacji poprawności danych w bazie.

Problemem jest również odporność bazy na zewnętrzne ataki. Wszystkie strony internetowe, które dają użytkownikowi możliwość wpisywania informacji, są bardziej narażone na zewnętrzny cyberatak. W roku ubiegłym jeden z takich ataków unieruchomił stronę Fundacji na kilka dni.

Wyzwaniem dla Fundacji są również tłumaczenia z różnych języków. Ogromnie sobie cenimy osoby wspierające nas w tych tłumaczeniach. Wysyłana przez nas do USA propozycja angielskiej wersji wraca od naszej współpracownicy Nomi Waksberg często uzupełniona o ważne wyjaśnienia. Kto teraz rozumie, co chciał powiedzieć rabin mówiąc „Wide”⁵? Problemem jest tłumaczenie dokumentów z języków bułgarskiego czy niemieckiego, ale również czytanie obszernych akt w języku polskim. Fundacja korzysta z kompetencji oraz zaangażowania wielu osób, za co należą się im ogromne podziękowania.

Ostatnią, choć nie najmniej ważną kwestią, są nasze starania, żeby baza miała wartość nie tylko dla upamiętnień, ale także dla badaczy Zagłady. Dlatego bardzo ważne są dla nas konsultacje merytoryczne, których udziela nam znakomita historyczka Zagłady Alina Skibińska.

8. Kolejne działania dotyczące tworzenia bazy ofiar Treblinki

Fundacja planuje do końca 2022 roku stworzyć w miarę możliwości pełną listę ofiar Treblinki w oparciu o najważniejsze, najbardziej obfite źródła. Jednak praca polegająca na przewertowaniu wszystkich dostępnych źródeł to zadanie na co najmniej kilka kolejnych lat. Ponadto stale odkrywamy (lub ktoś nas informuje) o nowych źródłach, które wymagają przejrzania i wydobycia zawartych w nich danych. Zależy nam, aby jak najwięcej osób

⁵ Widuj: żydowska modlitwa, wyznanie grzechów.

wiedziało o „Księdze Imion” - bazie danych ofiar Treblinki tworzonej przez Fundację. Od wielu osób słyszymy, że pomaga w tym ciekawie prowadzony przez Małgorzatę Softysik (członkinię Zarządu Fundacji) profil „Pamięć Treblinki” na Facebooku.

Będziemy wdzięczni za każdą informację, choćby dotyczące tylko jednej osoby, choćby tylko imienia i nazwiska. Każda kolejna zapisana osoba to jedna osoba anonimowa mniej spośród tych, którzy w tym strasznym miejscu zginęli.

9. Zakończenie

W informacjach o tym, że zginęło wiele set tysięcy ludzi zanika indywidualny wymiar tragedii. Ten indywidualny wymiar przybliżają fotografie, o czym już była mowa. Ale nie wszystkie. Większość zdjęć z czasów Zagłady przedstawia ludzi straszliwie zniszczonych wojną. Obrazy tak bardzo odległe od otaczającej nas rzeczywistości sprawiają wrażenie, jakby to, co się zdarzyło podczas Holokaustu, dotyczyło kogoś innego, było częścią innego świata, świata odległego od naszego, w jakiś sposób obcego. Takie obrazy mogą nawet utrudniać rozumienie tego co się wówczas zdarzyło. Być może Niemcy umieszczając takie właśnie obrazy w wojennych filmach propagandowych liczyli, że będą budzić nie współczucie, ale niechęć i odrazę. Wśród świadectw wojennych częściej w słowach, pamiętnikach, relacjach niż w zachowanych obrazach można dostrzec, jak niewiele zmienili się ludzie od tamtych czasów. Wczytując się we wspomnienia, oglądając przedwojenne zdjęcia, słuchając relacji mówionych zdajemy sobie sprawę, że ludzie skazani przez Niemców na śmierć byli tacy sami jak my – mieli podobne marzenia, plany, nadzieje, miłości, interesy, słabości czy chwile geniuszu. Pozostały po nich strach, cierpienie i łzy - o których musimy pamiętać. I pozostały Imiona, które powinniśmy wypowiadać, by nie umarli po raz trzeci.

Lista źródeł wykorzystanych przy tworzeniu bazy. Uwzględniono na niej te źródła, z których pochodziło przynajmniej 10 osób. Do jednej osoby może być przypisane więcej niż jedno źródło.

Lp	Źródło	Liczba osób w bazie Fundacji
1	„Pages of Testimony” złożone w Instytucie Yad Vashem w Jerozolimie	24 471
2	Muzeum Miejsce Pamięci Terezín – zbiory archiwalne zgromadzone w Terezynie	17 932
3	N. Danova i R. Avramov <i>Deportacja Żydów z Zachodniej Tracji, Macedonii i Pirot w marcu 1943 - dokumenty z archiwów bułgarskich</i>	11 173 (w trakcie opracowywania)
4	Baza danych ofiar Zagłady na stronie United States Holocaust Memorial Museum: www.ushmm.org	7 137
5	Österreichische Opfer des Holocaust, Archiwum austriackich ofiar Holocaustu, Dokumentationsarchiv des österreichischen Widerstandes	2 857

6	Szukajwarchiwach.gov.pl – Rejestr mieszkańców miasta Koźienic	ok.3 300 (w trakcie opracowywania)
7	Archiwum Państwowe w Warszawie, zawierające akta Sądów Grodzkich i Sądów Powiatowych w sprawach o uznanie za zmarłego, spadkowych lub innych	1275
8	Arolsen Archives – archiwum cyfrowe	882
9	Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie - relacje pisemne złożone w tym Archiwum	872
10	Stockholm Holocaust Monument - pomnik upamiętniający 8000 ofiar, których krewni przeżyli wojnę i przybyli do Szwecji	762
11	Archiwum Yad Vashem - Relacje pisemne złożone w Instytucie Yad Vashem w Jerozolimie	537
12	Fundacja Pamięć Treblinki (złożone relacje)	514
13	USC (University of South California) Shoah Foundation, Visual History Archive®	408
14	Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski“.	392
15	Książki telefoniczne (wydane do roku 1939) drukowane i/lub prezentowane na stronie www.genealogyindexer.org	325
16	Internetowa baza danych na temat warszawskiego getta: getto.pl	299
17	Archiwum Federalne Niemiec, dostępne na stronie www.bundesarchiv.de	267
18	Meir Halevi Grover, <i>Yizkor to Jewish Długosiodło Poland, Second Generation Publication</i> , 2019	244
19	Chris Webb, Michał Chocholatý, <i>The Treblinka Death Camp: History, Biographies, Remembrance</i> , wyd. ibidem-Verlag, Jessica Haunschild u Christian Schon, 2014	218
20	Akta IPN ze śledztwa w sprawie zbrodni ludobójstwa dokonanych przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej, w latach 1942–1943, w niemieckim nazistowskim obozie zagłady w Treblince	150
21	Stolpersteine_in_Hamburg (www.stolpersteine-hamburg.de)	148
22	<i>Księgi Pamięci Gmin Żydowskich</i> , Andrzej Trzciniński, Adam Kopciowski, Monika Adamczyk-Garbowska, wyd. UMCS Lublin 2014	140
23	Baza danych dotycząca cmentarzy: www.findagrave.com	132
24	Jan Bogdan Gliński, <i>Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów: ofiar drugiej wojny światowej</i> . tomy 1-6, Warszawa 1997- 2018	122
25	Korczakianum - ośrodek dokumentujący spuściznę życiową Janusza Korczaka: www.korczakianum.muzeumwarszawy.pl .	113
26	Wiesław Paszkowski, <i>Cmentarz żydowski w Częstochowie</i> , przewodnik tom 1, wyd. Muzeum Częstochowskie Częstochowa 2012	88
27	Centropa, fundacja gromadząca dokumenty dotyczące losów dwudziestowiecznych Żydów z Europy Środkowej, Wschodniej i z Bałkanów: www.centropa.org	87
28	Informacje pochodzące z internetowej encyklopedii - www.wikipedia.org .	70

29	Fundacja Dokumentacji Cmentarzy Żydowskich w Polsce – baza danych zawierająca inskrypcje z wielu cmentarzy żydowskich w Polsce: www.cemetery.jewish.org.pl	64
30	Miriam Kuperhand, Saul Kuperhand, <i>Shadows of Treblinka</i> , wyd. University of Illinois Press 1998	62
31	Henryk Makower, <i>Pamiętnik z getta warszawskiego</i> , wyd. Ossolineum 1987	57
32	<i>Dzieci Holocaustu mówią...</i> t. 1-5, wspomnienia zebrane przez Stowarzyszenie “Dzieci Holocaustu”, wyd. Stowarzyszenie “Dzieci Holocaustu” w Polsce, Warszawa 2014-2016	49
33	Halina Birenbaum - osoba prywatna	47
34	Emanuel Ringelblum, <i>Kronika getta warszawskiego. Wrzesień 1939 – styczeń 1943</i> , wstęp i opr. A. Eisenbach, wyd. Czytelnik, Warszawa 1988	43
35	Ghetto Fighters' House Archives - Archiwum ofiar Zagłady znajdujące się w kibucu Beit Lohamei Haghetaot	42
36	Yizkor Book Garwolin – księga pamięci Żydów garwolińskich	42
37	Strona Światowego Towarzystwa Żydów Częstochowskich i ich potomków - www.czestochowajews.org	41
38	Helena Szereszewska, <i>Krzyż i mezuzą</i> , wyd. Czytelnik 1993	41
39	PSJ - Polski Słownik Judaistyczny, opracowany przez Żydowski Instytut Historyczny	37
40	Meir Garbarz Grover, <i>Yizkor to Jewish Konstanytown Podlaski, Second Generation Publication</i> 2018	30
41	Bartłomiej Samarski, <i>Zaginieni 1939-1945 w świetle akt Sądu Grodzkiego w Białymstoku</i> , tom II – powiat białostocki, wyd. Prymat 2011	27
42	Roman Weinfeld – osoba prywatna	24
43	<i>Urzędowy spis: lekarzy, lekarzy dentystów, farmaceutów, felczerów, pielęgniarek, położnych, uprawnionych i samodzielnych techników dentystycznych...</i> Warszawa 1939	24
44	Źródło do badania żydowskiej genealogii - www.jewishgen.org	24
45	Richard Glazar, <i>Stacja Treblinka</i> , wyd. Ośrodek Karta 2011	23
46	<i>The Martyrdom of Jewish Physicians in Poland</i> , Edited by Louis Falstein. Exposition Press UC. New York 1963	23
47	<i>Losy żydowskie. Świadectwo żywych</i> , t. I-III, wyd. Marian Turski, wyd. SŻIH oraz Stowarzyszenie Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej, Warszawa 1996	22
48	Strona zawierająca informacje genealogiczne - www.geni.com	22
49	Samuel Willenberg, <i>Bunt w Treblince</i> , wyd. Więź 2004	21
50	Maria Ciesielska, <i>Lekarze getta warszawskiego</i> , wyd. Dwa Światy 2017	21
51	Stolpersteine_in_Berlin (www.stolpersteine-berlin.de)	21
52	Marek Edelman, “Nieznane zapiski o getcie warszawskim”	20
53	Władka Meed (Fajgele Peltel), <i>Po obu stronach muru</i> , wyd. Jaworski, Warszawa 2003	20
54	Holocaust Education & Archive Research Team, dostępne na stronie: www.holocaustresearchproject.org	20

55	Abraham Lewin, <i>Dziennik z getta warszawskiego</i> , wyd. ŻIH 2016	19
56	Władysław Dov Kornblum, <i>Ostatnia latorośl</i> , wyd. Ypsilon Warszawa 2020	17
57	Simche Poliakewicz, <i>W cieniu Treblinki</i> (dostęp internetowy www.sokolow.jewish.pl/simche-poliakewicz/w-cieniu-treblinki)	17
58	CRARG (Czestochowa-Radomsko Area Research Group) - www.crarg.org	16
59	Anka Grupińska, <i>Ciągle po kole. Rozmowy z żołnierzami getta warszawskiego</i> , wyd. Twój Styl 2000	16
60	Fundacja Shalom - strona internetowa www.zydzipolscy.pl , prowadzona przez tę Fundację	15
61	Strona internetowa stanowiąca społeczne muzeum Żydów z Białegostoku i regionu: www.jewishbialystok.pl	15
62	Strona genealogiczna www.wikitree.com	15
63	<i>Czarny rok... czarne lata...</i> – opracowała Wiktoria Śliwowska, wyd. Stowarzyszenie Dzieci Holocaustu w Polsce, Warszawa 1996	14
64	The Book of Częstochowa – translation of Sefer Czenstochow. www.czestochowajews.org	14
65	Tadeusz Obremski, <i>Wśród zatrutych noży. Zapiski z getta i okupowanej Warszawy</i> , wyd. Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2018	14
66	Fundacja Pasáže Pamięci kultywująca wielokulturowe dziedzictwo Tomaszowa Mazowieckiego - www.pasazepamieci.pl	14
67	Irena Birnbaum, <i>Non omnis moriar</i> , wyd. Czytelnik 1982	14
68	Archiwum Historii Mówionej – zbiór relacji stworzony przez Ośrodek Karta, dostępny na stronie www.audiohistoria.pl .	14
69	“Gazeta Otwocka”, wydanie specjalne sierpień 2012. Losy otwockich Żydów	13
70	<i>Księgi Pamięci Gmin Żydowskich</i> , red. Andrzej Trzciniński, Adam Kopciowski, Monika Adamczyk-Garbowska wyd. UMCS Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej Lublin 2014	13
71	Ita Dimant, <i>Moja częśćka życia</i> , wyd. Twój Styl 2001	13
72	Władysław Bartoszewski, Zofia Lewinówna, <i>Ten jest z ojczyzny mojej</i> , wyd. Znak 2013	13
73	Wirtualny Sztetl - portal Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN - www.sztetl.org.pl	13
74	Centralna Baza Judaików, która udostępnia cyfrowe wizerunki judaików z wielu polskich muzeów, archiwów i prywatnych kolekcji - judaika.polin.pl	12
75	Suzanna Ejbuzyc, <i>Pamięć jest naszym domem</i> , wyd. Prószyński i Ska 2016	12
76	Henryka Urbańska – osoba prywatna	11
77	Jankiel Wiernik, <i>Rok w Treblince</i> , wyd. Komisja Koordynacyjna Warszawa 1944	11
78	Janina Winawer-Szczuka – osoba prywatna	10